

**Oświadczenie złożone
przez senatora Ryszarda Knosalę
na 78. posiedzeniu Senatu
w dniu 9 czerwca 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Od wielu lat sygnalizowany jest problem tego, że nie ma systemowego wsparcia przez państwo osób najuboższych w zakresie poradnictwa prawnego. Warto zauważyć, że bezpłatna pomoc prawna – obecnie świadczona najczęściej przez niektóre organizacje pozarządowe albo działające przy wydziałach prawa tak zwane kliniki prawa – rzadko jest w stanie sprostać istniejącemu zapotrzebowaniu. Działania tego typu realizowane są głównie w dużych miastach, przez co mają stosunkowo ograniczony zasięg i niewiele osób może z nich skorzystać. Pewne ograniczenia wynikają nadto z faktu, iż wskazane podmioty działają głównie dzięki dobrej woli osób udzielających porad (osoby te najczęściej nie uzyskują dochodu z tego tytułu). Nie ulega wątpliwości, że bez pomocy państwa utrzymanie stałych i powszechnie dostępnych punktów bezpłatnej pomocy prawnej nie jest możliwe. Znajomość prawa jest obecnie wymagana niemal na każdym kroku, dlatego też z roku na rok rośnie grono osób, które potrzebują pomocy prawnej, a których nie stać na opłacenie prawnika.

Szczegółnej uwagi wymaga tu fakt, że nie ma przedmiotowego wsparcia na etapie poprzedzającym postępowanie sądowe. Obowiązujące przepisy przewidują bowiem pomoc prawną z urzędu dopiero na etapie postępowania przed sądem. W myśl przepisu art. 117 (i następnym) kodeksu postępowania cywilnego „na wniosek strony sąd może na jej rzecz przyznać pełnomocnika z urzędu, jeśli wykaże ona, iż nie może bez uszczerbku utrzymania swojego oraz swojej rodziny ponieść kosztów wynagrodzenia adwokata bądź rady prawnego”. Podobne regulacje odnaleźć można też na gruncie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (art. 243 i następne).

W świetle wyżej wskazanych okoliczności uważam za zasadne wprowadzenie rozwiązań prawnych ustanawiających instytucję bezpłatnej pomocy prawnej także na etapie poprzedzającym postępowanie przed sądem.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala